

Katarzyna Sobolewska
Instytut Języka Polskiego
Polskiej Akademii Nauk
Warszawa, ul. Ratuszowa 11

Warszawa, 5 września 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Piotra Szatkowskiego
„Relacje potomków przedwojennych mieszkańców Mazur jako znikające świadectwo
dawnego polsko-niemieckiego pogranicza. Perspektywa socjolingwistyczna”,
napisanej w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
pod kierunkiem
dr hab. Ewy Golachowskiej, prof. IS PAN

1. Przedstawienie autora

Magister Piotr Szatkowski jest absolwentem skandynawistyki na Uniwersytecie Gdańskim, a więc filologiem, ale także tłumaczem, popularyzatorem i rewitalizatorem gwary mazurskiej. Dzięki swojemu pochodzeniu miał kontakt z mową mazurską od dziecka, poświęcił jej już prezentację maturalną. Dziś ma w swoim dorobku liczne działania upowszechniające wiedzę o dawnej kulturze materialnej i duchowej Mazur, które z pasją i konsekwencją prowadzi od ponad dekady. Ponadto w latach 2019-2023 odbył studia doktoranckie poświęcone badaniom pogranicza językowo-kulturowego w Instytucie Slawistyki PAN.

2. Przedstawienie kompozycji pracy

Przedstawiona rozprawa mgra Piotra Szatkowskiego liczy 366 stron. Ma przemyślaną, logiczną kompozycję. Część wstępna (rozdział 1) jest poświęcona założeniom badawczym i zagadnieniom teoretycznym. Rozdział 2 zawiera wielowątkowe sprawozdanie z dotychczasowych ustaleń dotyczących historii i kultury regionu i podejmuje, kluczowe dla tematu pracy, problemy związane z ziemią, ludnością, mową i tożsamością mazurską. Zasadnicza część pracy zaprezentowana w rozdziale 3 obejmuje uporządkowane relacje uzyskane w trakcie wywiadów z potomkami mazurskich autochtonów, ilustrujące główne zagadnienia i pytania badawcze, a mianowicie role i funkcje poszczególnych języków w życiu informatorów, sposoby ich akwizycji, stosunek rozmówców do używanych kodów językowych, doświadczenia i traumy związane z komunikacją w danym języku oraz problemy tożsamościowe. Część tę kończy krótkie podsumowanie oraz przedstawienie działań na rzecz rewitalizacji etnolektu mazurskiego. Czwarty rozdział rozprawy ma postać aneksu

leksykograficznego, w którym autor przedstawił ponad dwieście mazurskich wyrazów i połączeń wyrazowych, świadczących o autentyczności zebranych świadectw i żywotności form gwarowych charakterystycznych dla opisywanej wspólnoty. Tekst zamyka krótkie autorskie zakończenie oraz imponująca bibliografia licząca 452 pozycje.

3. Przedstawienie problematyki pracy

Praca mgra Piotra Szatkowskiego ma charakter socjolingwistyczny. Łączy dane językowe z cechami społecznymi rozmówców, aby wykryć prawidłowości i zależności między używanymi przez nich kodami, sferami ich użycia (domenami) a szeroko pojętą tożsamością i kulturą. Ma też walor i cel praktyczny: aktualizuje wiedzę na temat obecnej sytuacji społeczno-językowej potomków dawnych Mazurów, sprawdza zasadność i skuteczność ewentualnych działań rewitalizacyjnych.

4. Ocena merytoryczna

Temat ujęty w tytule pracy mgra Piotra Szatkowskiego, czyli „Relacje potomków przedwojennych mieszkańców Mazur jako znikające świadectwo dawnego polsko-niemieckiego pogranicza” to problem rzeczywisty, ważny, wynikający przy tym z biografii, zainteresowań i kompetencji językowych autora. Mieści się on doskonale w polu zainteresowań współczesnej humanistyki i różnych nurtów lingwistyki, a przy tym odnosi się w sposób bezpośredni do najnowszej, nie zawsze chlubnej historii Polski i przyjętej przez jej władze strategii postępowania wobec „niepewnej narodowo” ludności pogranicza polsko-niemieckiego. Oryginalna problematyka rozprawy pozwala także dopisać ciąg dalszy do wyników badań gwarowych prowadzonych na tym terenie, które niemal ustały w połowie XX wieku w obliczu rozpadu społeczności Mazurów (i Warmiaków).

Przeprowadzone badania i analizy mgra Piotra Szatkowskiego pozwoliły na potwierdzenie lub uściślenie i wypełnienie konkretnymi większości sformułowanych przez niego hipotez. Kilkadziesiąt lat temu na Mazurach dokonała się zmiana językowa, która przebiegła bardzo dynamicznie. Rozprawa przedstawia przebieg i kulturowe konsekwencje tej zmiany, dokonanej niemal w laboratoryjnych warunkach: szybko, pod naciskiem instytucji i opinii publicznej, w zdefiniowanej, ściśle określonej grupie.

Językiem codziennej komunikacji jest dziś u większości informatorów język polski w odmianie standardowej. Język niemiecki w wyniku przerwania transmisji międzypokoleniowej jest znany w różnym zakresie, choć jego znajomość ma obecnie walor nie tylko tożsamościowy, ale i praktyczny, związany z zatrudnieniem i zarobkowaniem. Gwara mazurska na badanym terenie znikła jako język codziennej komunikacji, a jej pozostałości w postaci używanych lub tylko zapamiętanych form i znaczeń mają jedynie potencjał wspomnieniowy i symboliczny. Niekiedy jednak stanowi ona tworzywo gier i żartów językowych.

Dziedzictwo mazurskiego pogranicza pozostaje wciąż żywe tylko w tym sensie, że wielojęzyczność, a ściślej operowanie różnymi kodami w różnych sytuacjach i domenach, jest tu uważana za stan naturalny, a związek używanego języka

z tożsamością – trudny do precyzyjnego opisanie, niepoddający się prostym regułom. Subiektywne, chwiejne, niepewne i heterogeniczne, składane z różnych elementów tożsamości rozmówców – są rozpięte między punktami kontinuum: Niemiec – Mazur – Polak. Żaden jednak wybrany wariant tożsamościowy nie znosi, utrwalonego historycznie, napięcia między polsnością a niemieckością. Tym można by wytłumaczyć niechęć informatorów do określania swojego związku z konkretnym narodem/etnią i jego/jej kulturą, i zarazem niechęć eksploratora do zadawania badanym ambarasujących pytań.

Praca mgra Szatkowskiego miała także odpowiedzieć na pytanie, czy społeczność Mazurów zgłasza potrzebę rewitalizacji gwary mazurskiej, i szerzej – mazurskości jako wspólnego dziedzictwa czy stylu życia. Po analizie rozmów z potomkami autochtonów badacz konstatuje, że większość indagowanych osób traktuje jej zanik jako coś nieodwracalnego. Czy aktywiści mazurscy potraktują to jako rozgrzeszenie czy wyzwanie – pokaże czas.

Rozprawa doktorska jest jednym z gatunków stylu naukowego. Celem tego rodzaju wypowiedzi jest przekazanie odbiorcy uporządkowanej wiedzy o jakimś wycinku rzeczywistości. Co więcej, w wypadku prac z dziedziny humanistyki oczekujemy po nich nie tylko poprawnych merytorycznie i metodologicznie relacji z badaniami, ale też pewnego naddatku o charakterze literackim i retorycznym.

Tekst mgra Piotra Szatkowskiego tylko po części spełnia te wymagania. Choć zasadnicza część pracy jest napisana w sposób prosty, zwięzły i komunikatywny, zdarzają się usterki na różnych jej poziomach. Wykroczeniem przeciw spójności tekstu jest np. używanie słownictwa pochodzącego ze stylów innych niż naukowy: urzędowego (*na bazie...* s. 174, *decyzję tę motywuję faktem...* s. 135), potocznego (*obśmianie* s. 162, *kiepsko* s. 289), kościelnego (*ubogacić* s. 202), a także wprowadzanie żargonu „HR-owo-projektowego” – s. 244, 246). Błędy poprawnościowe i stylistyczne, a także literowe i gramatyczne, wynikłe prawdopodobnie z pośpiesznej ostatecznej redakcji tekstu utrudniają lekturę pracy. Na poziomie warsztatu filologicznego szwankuje tworzenie, powtarzanie i skracanie przypisów.

5. Ocena metodologiczna

Dobór literatury i przedstawienie stanu badań w pracy sytuującej się na pograniczu kilku dyscyplin zawsze stanowi wyzwanie dla autora i zawsze naraża go na zarzut pominięcia czegoś istotnego. Wydaje się jednak, że podrozdział 1.3 pt. „Stan badań nad społecznością mazurską” wymaga uporządkowania i uzupełnienia. Pominięto w nim bowiem badania terenowe przeprowadzone przez Stanisława Ossowskiego w latach 1947-49, kluczowe, bo zajmujące się problemami tożsamości w okresie krytycznym dla omawianej wspólnoty. Ponadto lista wspomnianych w tym rozdziale dialektologów jest niejednorodna: składa się z zasłużonych i wybitnych badaczy terenowych oraz autorów licznych publikacji (K. Nitsch, W. Doroszewski, H. Koneczna), ale i adeptów, którzy na potrzeby magisterium (i sugestią promotora) opracowali materiał zebrany przez kogoś innego (S. Dubisz), a potem nigdy już do tej tematyki nie powrócili. Są w tym gronie osoby, które przez kilkadziesiąt lat podejmowały różnorodne badania nad gwarami Warmii i Mazur (J. Siatkowski) i takie, które zajmują się tylko jednym,

nieznanym dotąd źródłem (K. Rembiszewska). Osobną grupę stanowią redaktorzy i redaktorki *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, zwłaszcza zaś autorzy kanonicznych 12 tomów serii „Studia Warmińsko-Mazurskie”, założonej przez W. Doroszewskiego. Podrozdział poświęcony stanowi badań nad społecznością mazurską wymaga przerehabilitacji, aby rzetelnie przedstawić wkład poszczególnych dialektologów.

Autor rozprawy do nagranych przez siebie wywiadów włączył cztery publikacje uzupełniające. Są to reportaże, wspomnienia, a także relacje wydane w latach 2009-2022. Opis tych pozycji, którym nadano charakter źródeł i wielokrotnie wykorzystano w tekście rozprawy – jest jednak zbyt ogólnikowy. A przecież są to świadectwa zapośredniczone, zebrane i przedstawione w celach nie zawsze naukowych, reprezentujące przy tym różne gatunki mowy, o różnym stopniu ingerencji redaktorskiej w tekst wyjściowy. Książka wspomnieniowa Bożeny Wilamowskiej *Ku przestrodze. Wyjątki ze wspomnień babci* jest wiernym zapisem biograficznym zawężonym jednak do dziejów jednej rodziny, tylko po części mazurskiej. Publikacja Marii Skibińskiej *Oni byli tu przed nami* to inny gatunek: cykl wywiadów z 16 osobami o mazurskich korzeniach. Książka Joanny Wańkowskiej-Sobiesiak *Ostatni Mazur* to z kolei zbiór reportaży, których bohaterami nie zawsze są Mazurzy, inkrustowany wyimkami z przewodników, prac naukowych, artykułów prasowych itp. Największe zastrzeżenia co do swojej autentyczności budzą *Relacje słuchaczy Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich*. Bohaterami tych „życiorysów” są osoby niedojrzałe, urodzone ok. 1930 r., wciąż przeżywające wojenną i powojenną traumę. Jak wynika ze wstępu, relacje te spisali studenci socjologii UW, nadając im jednakową, szablonową formę. Teksty te zostały następnie poddane redakcji Wilhelminy Małek w II połowie lat 70. XX w. Zanim więc zaprezentowane w książce biografie przedstawiono współczesnym czytelnikom w roku 2021, co najmniej trzykrotnie – w nieznanym dziś zakresie – ingerowano w ich tekst.

Niezależnie od tych zastrzeżeń warto byłoby opisać bohaterów występujących w wymienionych źródłach w tych samych kategoriach, w jakich opisano zasadniczy korpus informatorów: płeć, wiek, powiat pochodzenia, liczba i objętość uwzględnionych relacji, aby czytelnik choć w oparciu o te podstawowe kryteria mógł porównać oba wykorzystane korpusy.

Sposób sformułowania problemów i hipotez nie budzi moich zastrzeżeń.

Podczas swoich badań terenowych autor przyjął metody wywiadu częściowo ustrukturyzowanego i wywiadu narracyjnego, powszechnie stosowane w badaniach jakościowych. Dobór informatorów powierzył „kuli śnieżnej”, której zaczyn stanowili parafianie kościoła ewangelickiego oraz aktywiści. Bardzo możliwe, że w ten sposób udało mu się dotrzeć do hermetycznej grupy Mazurów, która niechętnie otwiera się przed osobami z zewnątrz. Czy jednak ta grupa ze swoją jednorodną charakterystyką religijną i kulturową nie zdominowała przekazu?

Zebrane relacje zostały następnie poddane transkrypcji, której zasady szczegółowo omówiono na s. 23-24. Jednocześnie autor zaznacza, że zapis zastosował tylko w wypowiedziach znacznie odbiegających od języka standardowego pod względem

fonetyki. Trzeba to rozwiązanie uznać za słuszne, ułatwiające lekturę zapisanych relacji tam, gdzie nie tyle warstwa fonetyczna, co semantyczna zasługuje na uwagę.

Kolejnym etapem pracy nad tekstem było opracowanie treściowej zawartości wywiadów pod kątem biografii językowych, współczesnych praktyk językowych z uwzględnieniem różnych domen, a także narracji, wyobrażeń i stereotypów na temat używanych kodów. Wymienione kategorie pojawiają się w zasadniczej, trzeciej części rozprawy i służą do prezentacji zgromadzonego materiału.

Układ pracy jest spójny i przejrzysty.

6. Uwagi i propozycje

Zasięg geograficzny Mazur, przyjęty w tej pracy, a rozważany na s. 82-89 zakończyłabym jasną konkluzją lokalizacyjną, a nawet mapką.

W pracy pojawiają się, również w tytułach podrozdziałów, niemieckie nazwy typu *Hochdeutsch*, *Dachsprache* i kalki językowe z języka niemieckiego typu *język wysoki*, *dach językowy*. Proponuję rozważyć ponownie konieczność ich użycia, zwłaszcza tam, gdzie mają swój polski odpowiednik.

Podrozdział 2.4. pt. „Dawna prasa i literatura o Mazurach...” ma nadmiernie skomplikowaną, zgoła barokową konstrukcję, wynikłą być może z wielokrotnego przemieszczania różnych jego partii. W podrozdziale 2.4.1 zamiast omawiać kolejne pozycje lepiej byłoby materiał sproblematyzować, np. dzieląc źródła na polskie i niemieckie albo na typy lub gatunki tekstów. Pojawiają się tu też tytuły, których autorzy są prezentowani w podrozdziałach późniejszych, np. A.M. Grabowski jako autor *Podróży do Prus* opisany jest na s. 151, podczas gdy analizę głoszonych przez niego poglądów można przeczytać na s. 143, 145. Podobnie inni autorzy: Dzierżek, Hensel i Sowa. W lekturze tego podrozdziału nie pomaga też luźny eseistyczny styl, dygresje (np. s. 200-201) i subiektywny autorski porządek skojarzeń.

W podrozdziałach, w których mowa o wyborze analizowanych tekstów (prasowych lub literackich) podałabym kryteria przyjęte jako podstawa wyboru.

Podrozdział 3.3.2 poświęcony analizie kodu mieszanego, jakim posługuje się czworo najstarszych informatorów, zawiera szczegółowy opis gwarowych cech fonetycznych. Uzupełniłabym go o:

- zjawiska fleksyjne z zakresu koniugacji i deklinacji: *ja pojechał, my jechali, my mówił, weźniem, em popatrzył; umierła; Npl księdza; Gpl ciastów, koniów*
- zjawiska fleksyjne związane z zanikiem kategorii męskoosobowości: *rodzice moje, inne ludzie*
- zjawiska z pogranicza fonetyki i fleksji: *my stojeli*
- zjawiska słowotwórcze: *podpraszać, zasiedlić* [zamiast *osiedlić (się)*]
- zjawiska leksykalno-semantyczne: *zawiązanie, zawiązać* ‘o zaręczynach?’, *areszt* ‘kara więzienia’, *szczerze* ‘dobrze, solidnie’, *trafić* ‘znaleźć’, *wundolek*.

7. Ostateczna ocena pracy, wniosek końcowy

Przedłożona do recenzji rozprawa mgra Piotra Szatkowskiego prezentuje wyczerpujące i solidne sprawozdanie z badań naukowych, podjętych przez osobę kompetentną i wyczerpującą na problemy językowe i kulturowe polsko-niemieckiego pogranicza. W wyniku przeprowadzonych analiz zgromadzonego materiału otrzymaliśmy zapis procesu zmiany językowej, która się dokonała na obszarze Mazur w II połowie XX wieku. Poznaliśmy konsekwencje tej zmiany, tak w planie indywidualnym, jak i wspólnotowym, a także warunki i okoliczności, w jakich informatorzy zachowali swoją wielojęzyczność. Autor nadał swojemu tekstowi dobrą kompozycję, właściwie dobrał literaturę przedmiotu, poprawnie sformułował i zweryfikował swoje hipotezy, umiejętnie zastosował metody badawcze. Pewne zastrzeżenia budzi poprawność formalno-językowa tekstu, ale ten jego aspekt wymaga jedynie zmian redaktorsko-edytorskich.

Podsumowując, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgra Piotra Szatkowskiego pt. „Relacje potomków przedwojennych mieszkańców Mazur jako znikające świadectwo dawnego polsko-niemieckiego pogranicza. Perspektywa socjolingwistyczna” spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim przez przepisy obowiązującego prawa w zakresie stopni naukowych i tytułu naukowego, a także art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.).

Notaryjne Sobolewskie